

# Stanisław Kowalczyk

---

## Etos aktywności ekonomicznej w świetle encykliki "Caritas in Veritate" Benedykta XVI

---

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 15/1, 25-31

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Stanisław Kowalczyk  
Katolicki Uniwersytet Lubelski

## Etos aktywności ekonomicznej w świetle encykliki *Caritas in Veritate* Benedykta XVI

Nauka społeczna Kościoła dwu ostatnich stuleci jest integralną całością, kontynuacją, aplikacją trwałych zasad etycznych do zmieniającej się sytuacji ekonomiczno-społecznej<sup>1</sup>. Silnie zaakcentował to papież Benedykt XVI ogłaszając 29 czerwca 2009 roku encyklikę *Caritas in veritate*, w której wielokrotnie odwołał się do swych poprzedników: encykliki *Populorum progressio* (1967) Pawła VI oraz encyklik *Sollicitudo rei socialis* (1987) i *Centesimu annus* (1991) Jana Pawła II (CV 8 nn, 38). Również nauka Vaticanum II jest wielokrotnie przywoływana w rozważaniach encykliki (CV 11–12).

Centralnym przedmiotem uwagi Papieża w encyklice jest domena życia gospodarczego, dlatego mówi o przedsiębiorczości i przedsiębiorcy, własności w jej różnych formach, logice rynku, aktywności ekonomicznej i globalizacji. Wymienione formy aktywności człowieka uznane zostały za naturalne, pozytywne i same w sobie aksjologicznie neutralne<sup>2</sup>. Krytyczna ocena dotyczy „wyłącznie produktywistycznej i utylitarystycznej wizji życia” (CV 34), w której nie ma już miejsca dla implikacji antropologiczno-etycznych życia gospodarczego. Benedykt XVI, odwołując się do encykliki *Centesimu annus* (CV 35) Jana Pawła II, wyróżnił trzy podmioty życia gospodarczego: „Rynek, państwo oraz społeczeństwo obywatelskie” (CV 38). Liberalizm uznaje dominującą rolę wolnego rynku, marksizm życie gospodarcze podporządkował całkowicie totalitarnemu państwu, chrześcijańsko-personalistyczna etyka pragnie uniknąć obu ekstremalnych ujęć i wskazuje na potrzebę aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Wolny rynek jest sztandarowym hasłem ideologii liberalno-kapitalistycznej, której istotnym elementem jest postulat autonomii ekonomii tj. jej niezależności od etyki. Jeden z autorów twierdzi, że „w wielu przypadkach rozwiązania proponowane pod etykietą etyki biznesu są nie tylko nierealne ale i obłudne”<sup>3</sup>. Thomas Hobbes sądził, że człowiek jest wyłącznie egoistą, dlatego jedyną racjonalną alternatywą wojny wszystkich ze wszystkimi jest konsensus limitujący sprzeczność interesów. Współczesny neoliberal Friedrich von Hayek jest przekonany, że idea sprawiedliwości społecznej – eksponowana

---

<sup>1</sup> M. Zięba w pracy *Papieże i kapitalizm* (Kraków – Znak 1998) w sposób przesadny eksponuje różnice w ocenie kapitalizmu współczesnych papieży.

<sup>2</sup> Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (42) do pozytywnych elementów kapitalizmu zaliczył: akcentowanie roli przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej, odpowiedzialności za środki produkcji i kreatywność w dziedzinie gospodarczej.

<sup>3</sup> T. Borkowski, *Filozoficzne i pragmatyczne ograniczenia etyki biznesu*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2009, t. 12, nr 1, s. 109–118.

w społecznej nauce Kościoła – jest przejawem mentalności socjalistyczno-marksistowskiej; jest ona nie tylko niejasna, ale i nieetyczna<sup>4</sup>. Klasyczny i współczesny liberalizm kwestionuje istnienie trwale-universalnych norm etycznych, traktując zasady moralne wyłącznie jako międzyludzkie konwencje<sup>5</sup>. Benedykt XVI aprobuje ideę wolnego rynku i prawo do zysku w działalności ekonomicznej, lecz równocześnie stwierdza: „Wyłącznie cel zysku, jeśli został źle osiągnięty i jeśli jego ostatecznym celem nie jest dobro wspólne, rodzi ryzyko zniszczenia bogactwa i tworzenia ubóstwa” (CV 21). Konsekwencją pomijania etyczno-społecznych uwarunkowań w życiu gospodarczym jest powiększanie się liczby ubogich ludzi, co jest zauważalne nawet w krajach uznanych za bogate (CV 22). Z tego względu niezbędna jest „humanizacja rynku” (CV 46). Wolny rynek nie jest anonimowy, jest on spotkaniem osób i społecznych grup będących podmiotami ekonomicznymi, zawierającymi kontakty w trakcie wymiany wytworzonych wcześniej dóbr materialnych. Papież, dezawuuując pośrednio hasło liberalne „niewidzialna ręka rynku”, wskazał na niespodziewany kryzys ekonomiczny w USA i Europie Zachodniej (CV 24).

Liberalizm kieruje się wyłącznie logiką rynku, natomiast państwa komunistyczne życie gospodarcze całkowicie podporządkowały politycznym decyzjom sprawującym władzę elitom inspirowanych ideologią marksistowską. Benedykt XVI krótko jedynie wspominał o upadku bloku państw komunistycznych w Europie Wschodniej w 1987 roku (CV 24). Ideologii marksistowsko-komunistycznej zarzucił: ograniczenie wolności przez polityczny ustrój totalitarny oraz degradację ekonomii i kultury, (CV 53). W zakończeniu swej encykliki bez odniesień do konkretnej ideologii napisał: „Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim” (CV 78). Powyższą uwagę można odnieść zarówno do marksizmu opowiadającego się za ateizmem, jak i ekstremalnego nurtu libertynizmu aktywnie wykluczającego religię z forum życia publicznego<sup>6</sup>. Wolny rynek pozbawiony ograniczeń prawnych i etycznych kryteriów prowadzi do bezwzględnej rywalizacji przedsiębiorstw, które w walce o klienta obniżają jakość swych wyrobów, niszczą środowisko biologiczne, wyzyskują robotników – niejednokrotnie imigrantów pracujących bez zezwoleń. Współczesny kapitał staje się coraz bardziej międzynarodowy i anonimowy, z czym łączy się delokalizacja działalności produkcyjnej. Zakłady pracy przenosi się tam, gdzie tańszy jest rynek pracy (CV40). Niektóre państwa, dawniej ZSRR a obecnie Chiny, korzystają z pracy więźniów. Obniża to koszty pracy, lecz jest sprzeczne z etyką. Inne wynaturzenia życia gospodarczego, o których pisał Benedykt XVI, to mentalność technologiczna i biurokracja międzynarodowych karteli. „Ideologia technologiczna” odkrycia naukowo-techniczne rezerwuje dla krajów bogatych i elit społeczno-politycznych, wielokrotnie dzieje się to ze szkodą dla uboższych krajów i ludzi z niższych warstw społecznych (CV 14).

Autor encykliki *Caritas in veritate* nie ogranicza się do krytycznej oceny systemów ideologiczno-ekonomicznych separujących ekonomię od normatywnej etyki<sup>7</sup>, lecz uzasadnia konieczność uwzględniania racji moralno-społecznych w życiu gospodarczym. Ekonomii, podobnie jak funkcjonowania środków społecznego przekazu, nie można separować od ich „fundamentów antropologicznych” (CV 73). Każde działanie człowieka,

<sup>4</sup> F.A. von Hayek, *Law, legislation and Liberty*, t. II, *The Mirage of Social Justice*, London 1979, s. 65 nn.

<sup>5</sup> S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice – UNIA 1995, s. 159–172.

<sup>6</sup> S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, s. 173–184.

<sup>7</sup> Marksizm etykę uznaje za efekt materialno-ekonomicznego modelu życia społecznego.

w tym także „przedsiębiorczość, zanim będzie miała znaczenie zawodowe, ma znaczenie ludzkie. Wpisana jest ona w każdą pracę, postrzeganą jako ‘actus personae’” (CV 41). Ekonomia nie należy do nauk formalnych, które bezpośrednio nie oddziałują na życie ludzkie. Skoro aktywność gospodarza jest działaniem rozumnym, wolnym i odpowiedzialnym, to nie może być wyłączona z oceny etycznej. Ekonomia mówi o wartościach materialnych, które są nieodzowne dla codziennej egzystencji. Nie można jednak zapominać, że to człowiek jest największym bogactwem i najcenniejszym „kapitałem” (CV 58). Istotą etyki personalistyczno-chrześcijańskiej jest idea miłości. Benedykt XVI, polemizując ze stanowiskiem liberalizmu ograniczającego ewentualną akceptację etyki do życia indywidualno-osobistego, stwierdził: miłość „jest nie tylko zasadą mikrorelacji – więzi przyjacielskich, rodzinnych, małej grupy, ale także makrorelacji – stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych” (CV 2). Prywatyzacja etyki jest destrukcyjna dla osobowości człowieka. Jeśli bowiem etyka życia osobistego nie może być przenoszona na życie publiczne i działalność gospodarczą, to człowiek w konsekwencji tego ulega wewnętrznemu rozdrożeniu. Czy można być autentycznie moralnym w życiu osobisto-rodzinnym, a ignorować normy etyczne w zakładzie pracy, handlu, w sferze ekonomicznej? Apodyktyczne odrzucenie etyki przedsiębiorczości i biznesu byłoby równoznaczne z dehumanizacją życia społecznego. A przecież „działalności ekonomicznej nie można uznać za anytspołeczną. Rynek nie jest i nie powinien się stawać sam z siebie miejscem przemocy silniejszego nad słabym” (CV 36).

Celem i sensem aktywności na terenie życia gospodarczego jest materialny dobrobyt i rozwój człowieka oraz grup społecznych. Nie może to być jednak dobrobyt wyłącznie elit ani rozwój jednostronny – tylko ekonomiczny. Benedykt XVI za Pawłem VI mówi o potrzebie rozwoju integralnego, tj. „rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi”, tworzaniu „warunków bardziej godnych człowieka” (CV 8)<sup>8</sup>. Idea rozwoju integralnego nie wymaga bynajmniej „zawieszenia” praw ekonomicznych, natomiast wskazuje na potrzebę uprawiania ekonomicznej polityki długoterminowej (CV 32). Aktywność krótkoterminowa jest nastawiana na szybkie osiągnięcie maksymalnego zysku, co powoduje szereg negatywnych konsekwencji: wycisk pracowników, narastanie drastycznych nierówności społecznych i niszczenie środowiska naturalnego. „Prawda rozwoju tkwi w jego integralności: jeśli nie ogarnia całego człowieka i każdego człowieka, rozwój nie jest prawdziwym rozwojem” (CV 18). Integralny rozwój osoby ludzkiej jest postulatem humanizmu, personalizm chrześcijański opiera się także na „transcendentalnym humanizmie” uwzględniającym ostateczny cel człowieka powiązany z Bogiem (tamże).

Życie gospodarcze służące dobru i rozwojowi integralnemu człowieka nie może odbywać się bez uwzględniania aspektu moralnego. Etos aktywności ekonomicznej wymaga więc odpowiedniej postawy moralnej tak pracowników, jak pracodawcy. Każdy człowiek posiada prawo do pracy, ma on jednak również obowiązek pracy. Powinna to być praca aktywno-kreatywna i efektywna, a nie pasywno-rewindykacyjna. Człowiek pracujący powinien być: uczciwy, solidny, pomysłowy, lojalny wobec swego zakładu pracy. Jeżeli brakuje takich cnót, to cierpi na tym całe przedsiębiorstwo, a nawet możliwy jest jego upadek. Etyczno-moralna postawa obowiązuje również kierującego zakładem pracy; co akcentował w encyklice *Centesimus annus* (32) Jan Paweł II.

<sup>8</sup> Cz. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, Wydawnictwo ODiSS, Warszawa 1976.

Benedykt XVI etos aktywności ekonomicznej oparł na aretologii, w której eksponuje szczególną rolę trzech cnót: prawdy, miłości i sprawiedliwości. Nauka społeczna Kościoła jest „otwarta na prawdę” i jest „służbą prawdzie, która wyzwała” (CV9). Prawda i miłość są nierozzerwalnie powiązane ze sobą (CV 2, 52). Etos chrześcijański jest oparty na idei miłości Boga i człowieka. Autentyczna miłość nie może ignorować fundamentalnej prawdy, że człowiek jest osobą i dlatego jego integralny rozwój winien obejmować oba sektory potrzeb: biologiczno-ekonomiczne i psychiczno-duchowe. „Autentyczny rozwój człowieka dotyczy całości jego osoby we wszystkich jej wymiarach” (CV 11). Prawda o człowieku jako prospołecznej osobie wskazuje na rolę miłości jako podstawowego tworzywa komunii i społecznej wspólnoty<sup>9</sup>. Prawda i miłość wzajemnie się warunkują i przenikają. „Działanie bez wiedzy [prawdy] jest ślepe, a wiedza bez miłości jałowa” (CV 30). Marksizm twórczą siłę ludzkich dziejów upatrywał w walce klasowej, przemocy i rewolucji. Liberalizm najbardziej cenił wolność, której egzemplifikacją w życiu gospodarczym był wolny rynek i wolna konkurencja. Autor encykliki *Caritas in veritate* (34) zgodnie z nauką społeczną kościoła wskazał inną drogę, pisząc: „Miłość w prawdzie stanowi siłę tworzącą wspólnotę, jednoczy ludzi w taki sposób, że nie ma barier ani granic”. Trwałej społecznej wspólnoty nie utworzy przemoc, egoizm ani prawna ustawa, lecz tylko miłość inspirowana prawdą o człowieku: prawdą naturalną i objawioną przez Boga.

Autor encykliki *Caritas in veritate*, mówiąc o etosie działalności gospodarczo-ekonomicznej, uwypuklił węzłową rolę cnoty sprawiedliwości. „Miłość przewyższa sprawiedliwość, [...] ale miłości nie ma nigdy bez sprawiedliwości, która skłania, by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy z tej racji, że jest i działa” (CV 6). To klasyczne określenie sprawiedliwości w ujęciu Papieża obejmuje nie tylko sprawiedliwość rozdzielczą i zamienną, lecz także sprawiedliwość społeczną. „Rynek bowiem, kierujący się jedynie zasadą równowartości i zamiennych dóbr, nie potrafi doprowadzić do jedności społecznej, której zresztą potrzebuje, aby dobrze funkcjonować. Bez wewnętrznych form sprawiedliwości i wzajemnego zaufania, rynek nie może wypełnić swojej ekonomicznej funkcji” (CV 35). Benedykt XVI przywołując ideę sprawiedliwości społecznej nawiązał do swych poprzedników: Piusa XI i Jana Pawła II<sup>10</sup>, uznając tym samym ograniczenia innych form sprawiedliwości: prawnej, zamiennej i rozdzielczej. „Sprawiedliwość społeczna to wzajemne relacje grup społecznych lub całych społeczności, respektujących obopólnie swoje prawa i współtworzących dobro wspólne”<sup>11</sup>.

Aktywność ekonomiczna obejmuje kilka faz: produkcję dóbr, wymianę – handel, dystrybucję – podział dochodu społecznego i konsumpcję<sup>12</sup>. Benedykt XVI kontynuując społeczną naukę Kościoła stwierdził: „Sprawiedliwość odnosi się do wszystkich etapów działalności ekonomicznej, ponieważ ma ona do czynienia zawsze z człowiekiem i jego potrzebami. Pozyskiwanie zasobów, finansowanie, produkcja, konsumpcja i wszystkie pozostałe fazy cyku ekonomicznego mają nieuchronnie implikacje moralne” (CV 37). Moralność obowiązuje zawsze i wszystkich: przedsiębiorców i pracowników. Zarządzanie przedsiębiorstwem domaga się wysokich kwalifikacji, doświadczenia, umiejętności anali-

<sup>9</sup> „Prawdą jest bowiem logos towarzyszący dialogos, a więc komunikację i komunię”. *Caritas in veritate* (4).

<sup>10</sup> S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Redakcja Wydawnictwo KUL, Lublin 1998, s. 88–103.

<sup>11</sup> Tamże, s. 112.

<sup>12</sup> J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, ODiSS, Warszawa 1980, s. 71–77.

zy sytuacji gospodarczej, znajomości rynku, dobrej reklamy, zdolności do podejmowania ryzyka itp. Odpowiedzialne kierowanie dużym zakładem pracy wymaga najpierw odpowiedniej diagnozy – rozpoznania potrzeb rynku i określenia własnej specyfiki produkcyjnej, a następnie konkretnego planu działań, ich realizacji, w końcu zaś oceny osiągniętych efektów, doskonalenia organizacji pracy<sup>13</sup>. Sprawiedliwość społeczna wymaga solidarnego dzielenia zysków pomiędzy właścicielem zakładu pracy, jego kierownictwem i zespołem pracowników. „Jednym z największych zagrożeń – czytamy w omawianej encyklice – jest niewątpliwie to, że przedsiębiorstwo przynosi zyski niemal wyłącznie temu, który w nie inwestuje, i w ten sposób redukuje swój wymiar społeczny” (CV 40). Duże przedsiębiorstwa wymagają odpowiednich wielkich kapitałów. Dawniej dominował kapitalizm rodzinny lub tzw. grupowy, obecnie znaczącą rolę odgrywają zespoły przedsiębiorstw zwane syndykatami lub kartelami, co sprzyja monopolizacji rynku i osiąganiu dużych zysków. Prowadzi to w efekcie do ograniczenia produkcji, ponieważ wyeliminowane są średnie i małe przedsiębiorstwa nie wytrzymujące rywalizacji. Zmniejszenie produkcji dóbr powszechnego użytku odbija się ostatecznie na potrzebach ludności, zwłaszcza mniej zamożnej. Nieodzowna jest „cywilizacja ekonomii”, która byłaby połączeniem aktywności przedsiębiorców oraz ich wrażliwości etycznej na potrzeby ludzi pracujących i ich rodzin.

Chrześcijańska etyka personalistyczna, oceniając życie społeczno-ekonomiczne w kategoriach moralnych, odwołuje się do dwu zasad: pomocniczości chroniącej godność i integralność osoby ludzkiej oraz solidarności postulującej współtworzenie dobra wspólnego każdej społeczności<sup>14</sup>. Do obu tych zasad życia społecznego nawiązał Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*. Wyeksponowanie zasady subsydiarności, broniącej autonomii osoby ludzkiej, jest niezbędne w politycznych ustrojach totalitarnych. Po ideologicznym załamaniu się marksizmu zasada ta nie jest zbyt mocno akcentowana przez obecnego Papieża. Przypomniał on jednak, że zasada pomocniczości jest „wyrazem niezbywalnej ludzkiej wolności” (CV57). Dominujący współcześnie w euroatlantyckim świecie liberalizm opowiada się za państwem minimalnym, co pośrednio marginalizuje problemy trudnej sytuacji ludzi ubogich, starych, chorych itd. Również proces wielosektorowej globalizacji świata pomniejsza suwerenność państw – zwłaszcza średnich i małych. Benedykt XVI, mając na uwadze wspomniane fakty, przestrzega przed eliminowaniem roli państwa w rozwiązywaniu problemów społeczno-ekonomicznych (CV 25, 41). Nauka społeczna Kościoła preferuje ideę państwa pomocniczego, przestrzega jednak przed jego „neutralnością” wobec ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Więcej uwagi Autor encykliki *Caritas in veritate* poświęcił zasadzie solidarności. Dobro osoby ludzkiej nie wyklucza dobra wspólnego społeczności, one wzajemnie się warunkują i dopełniają. Zasada subsydiarności jest ściśle powiązana z zasadą dobra wspólnego czyli solidarności. Jan Paweł II postawę solidarności określił jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”<sup>15</sup>. Podobnie za-

<sup>13</sup> P. Rogala, *Spoleczna odpowiedzialność jako metoda doskonalenia małych i średnich przedsiębiorstw*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2009, t. 12, nr 1, s. 129–134.

<sup>14</sup> S. Kowalczyk, *Personalizm i solidaryzm jako podstawowe wskazania społecznej nauki Kościoła*, „Roczniki Nauk Społecznych” 19–20 (1991–1992), s. 161–176.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* (38).

sadę dobra wspólnego opisał Benedykt XVI, mówiąc: „Obok dobra indywidualnego istnieje dobro związane ze współżyciem społecznym osób: dobro wspólne. To dobro owego my–wszyscy, składającego się z poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich, łączących się we wspólnocie społecznej” (CV 7). W dalszej wypowiedzi Papież zauważył, że „pragnienie dobra wspólnego i angażowanie się na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości” (tamże). Dobra ziemi i wytworzone przez człowieka powinny służyć wszystkim ludziom, a nie tylko ich posiadaczom czy elitom finansowo-społecznym. Celem przedsiębiorstwa jest osiągnięcie zysku. Taki jest cel oraz sens każdej aktywności ekonomicznej, lecz podział zysku nie może eliminować udziału w nim wszystkich podmiotów aktywnych przy wytwarzaniu dóbr materialnych. Przypomniał o tym Benedykt XVI, mówiąc: „Wyłączny cel zysku, jeśli został źle osiągnięty i jeśli jego ostatecznym celem nie jest dobro wspólne, rodzi ryzyko zniszczenia bogactwa i tworzenia ubóstwa” (CV 21). Wolny rynek jest zasadnym postulatem w życiu społeczno-ekonomicznym. Funkcjonuje on zgodnie z zasadą sprawiedliwości zamiennej, racje antropologiczno-moralne wymagają jednak uwzględnienia także postulatów sprawiedliwości społecznej (CV 35). Działalność gospodarcza nie jest filantropią, z tego względu konieczny jest dochód – zysk dla dalszego istnienia oraz technologicznego rozwoju przedsiębiorstwa. Nakazem etyki jest natomiast ustalenie sprawiedliwych proporcji pomiędzy ogólnym dochodem przedsiębiorstwa, osobistym zyskiem właściciela i menadżerskiej kadry a płacą szeregowych pracowników<sup>16</sup>.

Narastający szybko proces globalizacji wprowadził rewolucyjne zmiany w życiu gospodarczym<sup>17</sup>. Ten fakt uwzględnił w encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI. Sam fakt globalizacji uznał za fenomen ambiwalentny. Umożliwia ona z jednej strony wzajemną pomoc między państwami i redystrybucję wartości materialno-ekonomicznych na rzecz krajów uboższych, ale z drugiej strony może być okazją do zaprowadzenia ogólnoswiatowej władzy typu monokratycznego (CV 33, 57). Właściwym rozwiązaniem w dobie globalizacji jest utworzenie odpowiednich struktur władzy funkcjonującej zgodnie z zasadą pomocniczości, tj. w taki sposób, aby nie podważały wolności ludzi i narodów, nie niszczyły ich kulturowej tradycji, natomiast respektowały normy etyczne chroniące „duszę” każdej społeczności (CV 42). Papież trafnie przypomniał, że proces globalizacji nie jest fenomenem o charakterze deterministycznym, lecz jest kierowany wolą ludzi świadomych podejmowanych decyzji oraz ich konsekwencji. Ekonomiczna planetyzacja świata kieruje się logiką rynku, konkurencji i wzajemnej rywalizacji pomiędzy państwami. Racje socjalno-etyczne wskazują na potrzebę stosowania również „logiki daru”, w myśl której kraje rozwinięte i bogate powinny udzielać bezinteresownej pomocy krajom uboższym mniej rozwiniętym technologicznie (CV 25, 59).

Globalna współzależność ekonomiczna państw jest szansą na dalszy ich rozwój, równocześnie jednak implikuje wiele zagrożeń. Autor encykliki wymienił niektóre z nich: „rozluźnienie reguł prawnych w świecie pracy”, „redukcja sfery bezpieczeństwa socjalnego w zamian za poszukiwanie większych korzyści konkurencyjnych na rynku global-

---

<sup>16</sup> J. Majka, dz.cyt., s. 193–221; S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, s. 172–177.

<sup>17</sup> L.W. Zacher, *Globalne problemy współczesności. Interpretacje i przykłady*, Lublin 1992; Ch. Handy, *Glód ducha. Poza kapitalizm*, Wrocław 1999; H. Schuman, H.P. Martin, *Pułapki globalizacji*, Wrocław 1999.

nym”, powiększające się bezrobocie (CV 25), niszczenie środowiska naturalnego przez kraje wysoko uprzemysłowione (CV 69), relatywizm aksjologiczno-kulturowy (CV 61).

Aktywność i kreatywność na terenie ekonomii odgrywa fundamentalną rolę w codziennej egzystencji ludzi i społeczeństw. Niektórzy ekonomiści powołują się czasem na „obiektywne prawa życia gospodarczego” jako argument przeciw etycznej ocenie działalności przedsiębiorców. Należy jednak przypomnieć, że ekonomią rządzą nie automaty ale ludzie, którzy są zobowiązani do respektowania godności i elementarnych praw innych ludzi – pracowników i całych społeczności. Postulat całkowitej separacji życia gospodarczego i etyki jest przejawem mentalności deterministyczno-amoralnej.

## **Ethos of the Economic Activity in the Light of Encyclical *Caritas in Veritate* of Pope Benedict XVI**

### Summary

Liberalism and marxism are two forms of economism, which separate economic activity from ethics. The social teaching of the Church accepted continued by pope Benedict XVI recognizes the necessity of free market and limited intervention of the state in economy, but first of all postulates creativity of civil society in the field of economic life. The main arguments for observance of moral rules in the economic activity are following: 1. Every conscious and free men`s action is responsible for the effects – economic activity cannot be any exception; 2. The same ethics ought to be applied in the individual-private life and in the public domain – also economy; 3. Ethos of economic activity is connected with three virtues – truth, love and justice (also social justice); 4. Christian-personalistic ethics is based on the principles auxiliary (personalism) and common good (solidarity). Economic activity completely separated from ethics is inhuman.

**Key words:** *economy, ethics, free market*